



„Piłka nożna ma Lewandowskiego, a Iława i żeglarstwo mają Agatę Barwińską!” Nasza mistrzyni Europy przywitana w domu [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2021.10.21



"Ale przywitanie!" - mówiła Agata Barwińska tuż po przestąpieniu dzisiaj wieczorem progu Portu Iława. Czekala tam na nią pełna sala sympatyków, w powietrze wystrzeliło konfetti, a podczas składanych żeglarce gratulacji słowo "duma" było odmieniane przez wszystkie przypadki!

Tak Iława przywitała w domu iławiankę i reprezentantkę iławskiego MOS-u, która w rozegranych w bułgarskiej Warnie nad Morzem Czarnym żeglarskich mistrzostwach Europy zdobyła seniorski złoty medal w olimpijskiej klasie ILCA 6 - Laser Radial.

~~galeriaspc~~6685~~

Dla mistrzyni nie zabrakło kwiatów i listów gratulacyjnych.

- Piłka nożna ma Lewandowskiego, a Iława i

żeglarstwo mają Agatę Barwińską. Jestem przekonany, że ten sukces to nie efekt przypadku, ale Twojego talentu. To efekt zaangażowania i pracy - Twojej i trenerów, a także wsparcia ze strony rodziców i całego ośrodka. Mam nadzieję, że przez wiele ostatnich lat to wsparcie czułaś i że będziesz je dalej czuć. Jesteśmy z Ciebie bardzo dumni - mówił burmistrz Dawid Kopaczewski.

Gratulacje przyszli złożyć także Starosta Powiatu Iławskiego Bartosz Bielawski, zastępczyni burmistrza Dorota Kamińska, przewodniczący rady miejskiej Michał Młotek i dyrektor centrum sportu Wojciech Żmudziński, a także przedstawiciele środowiska żeglarskiego.

- Jest mi niezmiernie miło widzieć tyle osób, które stoją za mną, wspierają mnie i są moimi fanami. Powiem tak: uwielbiam robić to, co robię, czyli żeglować. Uwielbiam też wygrywać, żebyście Wy wszyscy byli ze mnie dumni, bo to jest najlepsze uczucie - mówiła mistrzyni Europy.

Później przyszła pora na rozmowę z żeglarką, którą prowadził jeden z jej trenerów z MOS-u Wojciech Janusz.

- Jesteśmy bardzo, bardzo dumni, że Agata wciąż reprezentuje MOS. Będąc taką gwiazdą, mogłaby wybierać spośród wielu innych klubów, może bogatszych, ale jednak pozostała tutaj. Przyczyniło się do tego wiele osób - mówił szkoleniowiec.

Agata Barwińska wspominała swoje początki.

- Miałam 5 lat, gdy zaczęłam żeglować, najpierw na "optymistkach". Moją pierwszą trenerką była Kasia Grabkowska. Najpierw trenowała moją siostrę, Paulinę. Tak mi się spodobało, że też postanowiłam

dołączyć do jej grupy. Później był Robert Szklany -
opowiadała.

- Pamiętam Agatę i pamiętam pierwszy obóz w Siemianach, pracowitość Agaty. Zawsze była szefem grupy, zawsze najrzetelniej się przykładała do tego, co robiliśmy w Siemianach. "Gustaw" albo "Gucio", taką miała wtedy ksywkę - mówił "wywołany do tablicy" trener.

Później jeszcze kolejni szkoleniowcy, jak i sama żeglarka dzielili się sportowymi i okołosportowymi opowieściami i anegdotami. "Wystrzałowy" finałowy akcent wieczoru to tort z płonącymi zimnymi ogniami.

Warto dodać, że okazją do spotkania był ogromny sukces ławianki, ale z zebranymi żeglarka podzieliła się też trudnymi chwilami w swojej karierze. Przyznała, że największy kryzys przeżyła po tym, jak okazało się, że nie pojedzie do Tokio. Ten zawód jednak ostatecznie uczynił ją silniejszą, mówiła. Żeglarka ma nadzieję, że następne igrzyska już jej nie ominą i na pewno będzie gotowa do walki.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia, wideo: Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65755-pilka-nozna-ma-lewandowskiego-a-ilawa-i-zeclarstwo-maja-agate-barwinsk-a-nasza-mistrzynie-europy-przywitana-w-domu-zdjecia>